

Sygn. akt I ACa 579/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko B. P., K. P. (1) i K. P. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 16 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 252/11

1) oddała apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanych 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 579/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C., wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 146 461 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny o powierzchni 350 m, za okres od 1 marca 2008 r. do dnia 31 lipca 2010 r. Podała, że nieruchomość została wniesiona aportem do powodowej spółki przez pozwaną K. P. (1), która w zamian objęła 49 udziałów w spółce. Powódka podała też, że od momentu wniesienia nieruchomości do spółki pozwani, którzy zamieszkują w budynku posadowionym na

tej nieruchomości, korzystają z nieruchomości nieodpłatnie, mimo iż zdają sobie sprawę, że nie są właścicielami nieruchomości.

Pozwani K. P. (1), K. P. (2) i B. P. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu. Podnieśli, że dokonali z przedstawicielem strony powodowej ustaleń, mocą których mogli i nadal mogą nieodpłatnie korzystać z nieruchomości do czasu przejęcia przez powódkę zobowiązania kredytowego będącego źródłem hipotek obciążających nieruchomość. Ponadto pozwani podnieśli, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami będą stale dozorować nieruchomość, utrzymywać na niej porządek i dokonywać niezbędnych napraw, co do tej pory czynią.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo i orzekł o kosztach.

Wyrok ten Sąd Okręgowy oparł na następujących istotnych ustaleniach:

Pozwana K. P. (1) wraz z D. P. i A. W., zawarły w dniu 29 lutego 2008 r. umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Pozwana K. P. (1) objęła 49 udziałów w spółce o łącznej wartości 98.000 zł., D. P. - 26 udziałów, zaś A. W. - 25 udziałów. Udział pozwanej został pokryty w całości wkładem niepieniężnym w postaci prawa własności nieruchomości położonej w W., składającej się z działek o numerach: (...), (...) i (...) o łącznej powierzchni (...), objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej. Pozostałe spółniczki pokryły udziały wkładami gotówkowymi. W skład pierwszego zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wchodził S. P. i K. M.. W czasie zawierania umowy spółki spółnicy oraz członkowie zarządu mieli świadomość, że na jednej z działek, wchodzących w skład nieruchomości wnoszonej przez pozwaną K. P. (1) aportem, wchodzi działka zabudowana budynkiem mieszkalnym, w którym mieszkali pozwani. Członkowie zarządu spółki (...) wyrazili zgodę, aby pozwani w dalszym ciągu nieodpłatnie zamieszkiwali w położonym na nieruchomości budynku do czasu uzyskania przez spółkę kredytu umożliwiającego realizację inwestycji polegającej na wybudowaniu na nieruchomości karczmy.

Nieruchomość wnoszona do spółki obciążona była hipoteką. Wartość nieruchomości, jaką przyjęto w umowie spółki, została ustalona na poziomie niższym od rzeczywistej wartości nieruchomości, ponieważ uzgodniono, że w zamian za to spółka będzie spłacała raty kredytu, którego zabezpieczeniem była hipoteka.

Po zawarciu umowy spółki i rozpoczęciu stawiania fundamentów karczmy, okazało się, że nie została wniesiona do spółki jedna z działek, stanowiąca wąski pas gruntu pomiędzy innymi działkami i bez tego pasa niemożliwe będzie zrealizowanie inwestycji. Podczas podpisywania umowy spółki nie zostało to zauważone, nie zauważył tego także geodeta. Wówczas spółka podjęła rozmowy z pozwaną K. P. (1) odnośnie przeniesienia własności tej działki. Spółka proponowała nieodpłatne nabycie własności, zaś pozwana - sprzedaż. Strony nie doszły w tym zakresie do porozumienia.

Wartość nieruchomości wniesionej przez pozwaną K. P. (1) do powodowej spółki w październiku 2011 r. wynosiła 168 441 zł.

Mając na uwadze te ustalenia uznał Sąd Okręgowy, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie mogą stanowić podstawy roszczenia art. 224 i nast. kc, bowiem jak wyżej ustalono, strona powodowa, reprezentowana przez zarząd, wyraziła zgodę na zamieszkiwanie przez pozwanych w budynku mieszkalnym, położonym na nieruchomości wniesionej przez pozwaną K. P. (1) do powodowej spółki. Twierdzenia pozwanych oraz zeznania pozwanej K. P. (1) Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Skoro strony porozumiały się co do tego, że pozwani będą zamieszkiwać w budynku bez wynagrodzenia do czasu uzyskania przez Spółkę kredytu na wykonanie inwestycji polegającej na wybudowaniu karczmy, w zamian za dozorowanie nieruchomości, a przede wszystkim za utrzymywanie budynku oraz dokonywanie bieżących napraw, to nie mają w sprawie zastosowania przepisy dotyczące roszczeń właściciela z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, zawarte w art. 224 i nast. kc, na których oparto powództwo. W ocenie Sądu Okręgowego fakt, że strony popadły w konflikt co do przekazania Spółce jednej działki, nie dyskwalifikuje tych ustaleń, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że powodowa Spółka żądała, aby to przeniesienie było nieodpłatne, na co pozwana nie chciała się zgodzić. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób

przyjąć za wiarygodne twierdzenia powódki, że pozwana dopuściła się oszustwa, gdyż jak wynika z zeznań ówczesnego członka zarządu powódki, S. P., przy podpisywaniu umowy nikt, nawet geodeta, nie zauważył, że pomiędzy działkami objętymi umową, znajduje się jedna wąska działka, która nie została wniesiona aportem. Tak więc okoliczność, że działka ta nie została wniesiona aportem wynikała z zaniedbania wszystkich osób uczestniczących w zawieraniu umowy, a nie z oszustwa, jakiego miała się dopuścić pozwana. Pozwana nie miała interesu w tym, aby uniemożliwić realizację inwestycji, do której wszak dążyła. Zrozumiałym jest natomiast jej stanowisko, w którym nie zgadzała się na nieodpłatne przeniesienie własności brakującej działki. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami pozwani zamieszkują budynek, utrzymują go, dokonują w nim niezbędnych napraw (jak ustaliła biegła sądowa, budynek jest w stanie zadowalający, co biorąc pod uwagę wiek budynku świadczy o tym, że takie naprawy musiały być wykonane), zatem wywiązują się z poczynionych ustaleń, z których nie wywiązała się powodowa spółka.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że skoro posiadanie budynku przez pozwanych i korzystanie z niego opierało się na umowie stron, to brak jest podstaw do uznania za zasadne powództwa o zapłatę odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości.

W apelacji od tego wyroku powódka, zaskarżając go w całości zarzuciła:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, będącą następstwem naruszeń prawa procesowego, polegającą na przyjęciu, że członkowie zarządu powodowej spółki zawarli z pozwaną porozumienie, na podstawie którego obaj wyrazili zgodę, aby pozwani nieodpłatnie zamieszkawali w położonym na nieruchomości wniesionej aportem do spółki budynku do czasu uzyskania przez spółkę kredytu umożliwiającego realizację inwestycji polegającej na wybudowaniu karczmy i że porozumienie to wiąże strony do chwili obecnej,

2) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy

- art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną, wykraczającą poza zasady logicznego myślenia i niezgodną z doświadczeniem życiowym, ocenę dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu dowodu z dokumentów w postaci pisma (...) Sp. z o. o. do pozwanych z dnia 11 kwietnia 2008 r. oraz pisma (...) Sp. z o. o. z dnia 21 sierpnia 2008 r. skierowanego do pozwanej K. P. (1), w szczególności nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego, w konsekwencji czego rozstrzygnięcie oparto na uznanych za całkowicie wiarygodne zeznaniach zainteresowanej w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu pozwanej, choć w świetle pozostałych dowodów zdyskwalifikowanych przez Sąd a priori, przeczą one zdrowemu rozsądkowi i doświadczeniu życiowemu

- art. 328 § 2 kpc poprzez nieodniesienie się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w szczególności wskazanych wyżej dowodów z dokumentów a nadto niewyjaśnienie podstawy prawnej ustalenia w zakresie zawarcia przez strony porozumienia, że pozwani będą zamieszkiwać w budynku bez wynagrodzenia, w szczególności przez brak wskazania czy strony wiązała umowa wzajemna czy może stosunek faktyczny tzw. prekarium, brak wyjaśnienia czy łączący strony stosunek miał charakter umowy zawartej na czas oznaczony czy też nieoznaczony, co spowodowało, że nie jest możliwe prześledzenie toku myślowego Sądu Okręgowego,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego

- art. 224 § 2 kc w zw. z art. 225 kc w zw. z art. 230 kc poprzez ich niezastosowanie mimo zaistnienia przesłanek ich zastosowania, a to z uwagi na fakt, że pozwani dysponują nieruchomością stanowiącą własność powodowej spółki jako posiadacze zależni choć nie przysługuje im skuteczny względem właściciela tytuł prawny, który regulowałby ten stosunek w sposób odmienny

a z ostrożności procesowej również

- art. 93 § 1 kc w zw. z art. 116 § 2 kc przez ich niezastosowanie, sprowadzające się do pominięcia, że nielojalne zachowanie pozwanej K. P. (1) względem założonej przez siebie Spółki i pozostałych wspólników, w

postaci niewniesienia aportem do Spółki części działek położonych na terenie inwestycji i tym samym uzyskania wszystkich nieruchomości potrzebnych do zrealizowania inwestycji i zabezpieczenia wierzytelności banku a w dalszej perspektywie uzyskania zdolności kredytowej przez spółkę, co oznacza sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przeszkodzenie w ziszczeniu się warunku przez stronę, której zależy na jego nieziszczeniu, w konsekwencji warunek rozwiązujący, polegający na możliwości nieodpłatnego korzystania przez pozwanych z nieruchomości do czasu uzyskania przez Spółkę kredytu ziścił się

- art. 60 kc, art. 61 § 1 kc, art. 65 kc w zw. z art. 716 kc przez błędną wykładnię i niezastosowanie wskutek przyjęcia, iż zawarte przez strony „porozumienie” nie zostało skutecznie przez stronę wypowiedziane w drodze czynności konkludentnych w okresie jednego miesiąca od rozwiązania spółki, m.in. pismo z dnia 11 kwietnia 2008 r. i z dnia 21 sierpnia 2008 r., a to wobec zaistnienia sytuacji, że rzecz użyczona stała się użyczającemu potrzebna z przyczyn nieprzewidzianych w chwili zawarcia umowy (brak realnej możliwości budowy karczmy)

- art. 45 ust.1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez naruszenie prawa do sądu i odpowiadającego mu obowiązku równego traktowania stron, a także sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd, a to wobec oparcia wyroku w całości na zeznaniach zainteresowanej strony.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 146 461 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W motywach apelacji wskazywała skarżąca, że Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy w sposób błędny, zdyskwalifikował zeznania wszystkich świadków a także prezesa zarządu powodowej spółki i oparł się na zeznaniach pozwanej K. P. (1), które nie są wiarygodne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Wskazywała skarżąca, że pozwana paraliżując proces inwestycyjny sama doprowadziła do sytuacji, w której Spółka nie miała szans na uzyskanie kredytu bankowego bowiem nie dysponowała całością nieruchomości potrzebnych do zrealizowania inwestycji. Zdaniem skarżącej porozumienie pomiędzy stronami nie miało miejsca albo cechowała je nieważność od samego początku. Odnosząc się do tego porozumienia Sąd Okręgowy winien był wskazać czy strony wiązała umowa o charakterze wzajemnym, czy też wyłącznie stosunek faktyczny tzw. prekarium, czy umowa (jeśli przyjąć, że została zawarta) była zawarta na czas określony, czy nieokreślony. Podnosiła skarżąca, że jedynym źródłem przychodów powodowej spółki, po uniemożliwieniu jej wybudowania lokalu gastronomicznego, był najem budynku mieszkalnego zajmowanego przez pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona a podniesione w niej zarzuty nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i wyczerpujące, a zatem zasługują one na podzielenie a Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W szczególności prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że strony zawarły porozumienie tej treści, że pozwani będą zamieszkiwać nieodpłatnie w budynku położonym na nieruchomości powódki w W. przy ulicy (...) do czasu uzyskania przez powódkę kredytu na wykonanie inwestycji polegającej na wybudowaniu karczmy. Skoro takie ustalenie jest prawidłowe to tym samym za nietrafny uznać należy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, podniesiony apelacji. Przede wszystkim dlatego, że prawidłowa była ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji i nie ma racji skarżąca zarzucając, że Sąd ten oparł się wyłącznie na zeznaniach pozwanej K. P. (3) i to zeznaniach niewiarygodnych. Jest faktem, że to powódka zeznała: „Z panem M. i z panem P. na zebraniach były robione ustalenia, że dopóki spółka nie uzyska kredytu na budowę karczmy będą mogła w budynku na tej nieruchomości wniesionej aportem do spółki mieszkać nieodpłatnie, to ustalenie dotyczyło także moich rodziców.” (zeznania powódki – k. 151). Ale jej zeznania, co pomija skarżąca, zostały potwierdzone zeznaniami świadka S. P., ojca współniczki D. P., który uczestniczył w zakładaniu spółki i który zeznał: „Pani P. mieszkała w budynku, który został wniesiony do spółki. Na tej nieruchomości pani P. stał dom mieszkalny, a poniżej na tych działkach miała powstać karczma, a w późniejszym terminie korty tenisowe. Z samego początku

kiedy wszystko było w porządku, pani P. miała możliwość korzystania z tego budynku mieszkalnego nieodpłatnie do czasu załatwienia wszelkich formalności, które by ją zabezpieczyły (...) (zeznania świadka S. P. – k. 106). Z tych zacytowanych zeznań świadka wynika jasno, że strony uzgodniły, że pozwana z rodzicami będzie zamieszkiwać w budynku na nieruchomości wniesionej do spółki nieodpłatnie, do czasu załatwienia formalności zabezpieczających pozwaną, a więc do czasu uzyskania przez powódkę kredytu i rozpoczęcia inwestycji. W istocie więc ustalenia Sądu Okręgowego opierają się na korespondujących ze sobą dowodach, nie zaś na odosobnionych zeznaniach pozwanej K. P. (1) . Pozbawiony zatem podstaw jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przez zdyskwalifikowanie wszystkich, poza zeznaniami pozwanej, dowodów, w tym zeznań wszystkich świadków. Wbrew twierdzeniom apelującej logiczna jest taka konstrukcja stanu faktycznego, według której strony poczyniły ustalenia zabezpieczające ich interesy majątkowe do czasu rozpoczęcia inwestycji, ponieważ strony dopiero w przyszłości miały czerpać dochody z prowadzenia karczmy i dotyczyło to tak powódki, jak i pozwanej. Strony nie mogły zakładać obciążenia pozwanych obowiązkiem odpłatności za zajmowanie budynku wniesionego do spółki do czasu gdy cel umowy spółki nie zostanie osiągnięty (budowa karczmy), skoro stronom chodziło o zabezpieczenie interesów ich obu (zeznani świadka – j.w.); takie założenie jest logiczne i nie sprzeciwia się doświadczeniu życiowemu, a wobec tego zarzut dowolnej oceny dowodów konkretyzujący się naruszeniem art. 233 § 1 kpc jest chybiony. Nie podważa również prawidłowości omawianych ustaleń treść pism, na które powołuje się apelująca, a to pisma z dnia 11 kwietnia 2008 r. i z dnia 21 sierpnia 2008 r., w żaden sposób nie wynika z nich bowiem, że strony umówiły się, że pozwani będą korzystać z budynku odpłatnie. W piśmie z dnia 11 kwietnia 2008 r. powódka zakazuje pozwanym jakichkolwiek prac budowlanych i adaptacyjnych na terenie nieruchomości, na której prowadzona jest inwestycja budowlana, więc pismo to nie dotyczy w żadnej mierze wynagrodzenia za korzystanie z budynku (pismo – k. 112) a w piśmie z dnia 21 sierpnia 2008 r. powódka wzywa pozwaną K. P. (1) do uregulowania zobowiązań, nie wskazując jednak ani ich rozmiaru, ani też ich źródła (pismo – k.116). Skierowanie takiego pisma w żadnej mierze nie wskazuje na zasadność żądania objętego następnie pozwem. Ze zgromadzonych dowodów w sprawie wynika, że po zawarciu umowy spółki oraz umowy w przedmiocie korzystania przez pozwanych z budynku, strony popadły w konflikt dotyczący działek będących własnością pozwanej K. P. (1), które nie zostały do spółki wniesione, a które okazały się niezbędne dla realizacji inwestycji (częściowo na nich miała być posadowiona karczma). Prawidłowo jednak przyjął Sąd Okręgowy, że nie doszło w tym zakresie do oszustwa ze strony pozwanej a co najwyżej obie strony dopuściły się zaniedbań przygotowując i podpisując umowę, wskutek czego nie dostrzegły, że aport nie objął wszystkich potrzebnych dla realizacji budowy działek. Czyniąc stosowne ustalenia Sąd Okręgowy oparł się na wskazanych w motywach wyroku dowodach, których ocena nie budzi zastrzeżeń. Raz jeszcze wskazać trzeba na zeznania świadka S. P., który zeznał: „W trakcie podpisywania umowy spółki nikt nie zauważył, łącznie z geodetami, że przez środek tych działek, na których później zaczęto stawiać fundamenty, znajduje się jedna wąska działka, która nie została wniesiona aportem do spółki.” (por. zeznania świadka – k. 106). Bezprzedmiotowe zatem są rozważania apelacji jakoby pozwana od początku wiedziała o omawianym fakcie i paraliżowała proces inwestycyjny. Rację ma przy tym Sąd Okręgowy, podkreślając że pozwana nie miała interesu by uniemożliwić realizację inwestycji, do której dążyła.

W oparciu o prawidłowe ustalenia słusznie Sąd Okręgowy przyjął że strony zawarły umowę, w której postanowiły, że pozwani będą nieodpłatnie zamieszkiwać w budynku wniesionym aportem do spółki, do czasu uzyskania przez powodową Spółkę kredytu na wykonanie inwestycji – budowę karczmy. Skoro zajmowanie budynku przez pozwanych miało podstawę prawną w umowie to zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że roszczenie powódki oparte na art. 244 i nast. kc nie zasługuje na uwzględnienie, nie można bowiem mówić o bezumownym korzystaniu przez pozwanych z nieruchomości. Tym samym jako bezpodstawny uznać należy zarzut naruszenia wymienionych przepisów. Ponieważ umowa pomiędzy stronami nie przewidywała odpłatności, żądanie powódki nie znajduje też podstawy w jej treści. W sytuacji gdy strony umówiły się, że pozwani będą korzystali nieodpłatnie z nieruchomości do czasu uzyskania przez spółkę kredytu na budowę karczmy a do tej pory kredyt taki nie został uzyskany, to nie można zgodzić się ze skarżącym, że umowa straciła aktualność i w rezultacie powstał po stronie pozwanych obowiązek uiszczenia należności za korzystanie z budynku. Nie uzasadnia takiego stanowiska zaistnienie konfliktu pomiędzy stronami, wyżej opisanego, dotyczącego brakujących działek, który nie został rozwiązany z przyczyn leżących po obu stronach i z uwagi na który uzyskanie kredytu bankowego okazało się niemożliwe.

Skoro łączący strony stosunek prawny został określony w sposób powyższy (jako ustna umowa o podanej wyżej treści) nie może skarżący skutecznie zarzucać, że Sąd Okręgowy nie dokonał kwalifikacji łączącego strony stosunku prawnego. W ustalonym stanie faktycznym brak podstaw do przypisania pozwanej K. P. (1) niełojalnego postępowania względem powódki na jakie wskazuje apelacja, zatem nie ma też uzasadniania podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 93 § 1 kc w związku z art. 116 § 2 kc. Wskazane wyżej pisma powódki: z dnia 11 kwietnia 2008 r. i z dnia 21 sierpnia 2008 r., ze względu na ich treść nie pozwalają na przyjęcie, że skutecznie nimi została wypowiedziana łącząca strony umowa; pierwsze z nich zakazywało pozwanym wykonywania prac budowlanych a drugie dotyczyło żądania zapłaty, niesprecyzowanego co do kwoty i charakteru. Nie można więc podzielić zarzutu ewentualnego skarżącej, która wskazuje na naruszenie art. 60 kc, 61 kc, 65 kc w zw. z 716 kc.

Jak wyżej podniesiono ocena dowodów została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy prawidłowo, nie może być zatem uznany za zasadny podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności już tylko z tej przyczyny, że wiąże go skarżąca z wadliwą oceną dowodów.

W tych warunkach, skoro zarzuty apelacji okazały się nietrafne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc oraz § 1, § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.